

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 5000000 zagranicę 10000000. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mar.

Wilno, Środa 23-go kwietnia 1924

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryjny jednostronny na str. 2-iej i 3-iej 350000 mk., za tekstem 120000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 1800000 mk. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Artykuł polemiczny.

Gazeta Warszawska („W piątą rocznicę” Nr 108) łaskawie zachęca nas do polemiki, dość ironicznie cytując urywki ostatniego artykułu *Słowa* w sprawie narodowościowej („Zarzut niekompetencji Nr 88”). Ironja Gazety Warsz. polega także na twierdzeniu, że pomiędzy jej wskazaniami, a teoriami *Słowa*, istnieje tylko różnica formy, a nie treści.

Gdyby tak nawet było, to przyznać należy, że w pewnych wypadkach formy mają duże znaczenie. Ale tak nie jest. Pomiędzy *Gaz. Warsz.* a naszym skromnym zdaniem leży ta różnica, że pismo stołeczne nie posiada żadnego programu zaawansowania kwestji narodowościowej w Polsce, — my zaś, taki program — wysuwamy i forsujemy stale i dawno.

Przypomina się na tem miejscu p. Maryan Seyda i jego ulubiony zwrot polemizno-retoryczny: powoli, powoli. Otóż istotnie, — na poparcie naszego twierdzenia, że *Gaz. Warsz.* nie posiada żadnego programu w kwestji narodowościowej, mamy argument, tak ważki, że aż poczynając z samych szpalt *Gazety Warszawskiej*. Oto w początkach rządów Witosa, na łamach organu Demokracji Narodowej cytowaliśmy poważne i słuszne artykuły o potrzebie rewolucji polskiej polityki narodowościowej, o konieczności nowości tej polityki, o pożytku nowych dla tej polityki zasad. Ilekroć czytałyśmy *Gaz. Warsz.* zapewne przypominały sobie te artykuły i zgadzały się chyba, że zawierały one poślednie przyznanie się, iż dotychczasowa polityka była niewystarczająca i że należy się namyslić nad jakąś nową i lepszą.

Nie wiemy co nowego wniosła do kampanii doradczej p. Grabski Stanisław, ale doświadczenia wileńskie z czasów, gdy p. Grabski był ministrem oświaty i wyznał, co za nas, że ten polityk nazbyt jest skłonny do symfoniowania kwestji białoruskiej w kierunku zdyktowanego jej upodabniania do sprawy ukraińskiej. Otóż właśnie wszyscy wnieśliśmy demokracji narodowi bez wahania zgodzić się z poglądem, że pomiędzy współczesnym stanem i tym, o którym mówiliśmy, istnieje różnica, ażeby analogij.

My wszyscy w Wilnie najwięcej bolimy się właśnie pochopności rządu centralnego do zapatrywania się na Białorusinów, jak na Ukraińców. Pochopność taka łatwo może nas zawsze zadziwić kwestją białoruską.

Dawna doktryna Demokracji Narodowej o państwie jednolitem narodowym dziś już zastosowania mieć nie może, po ogłoszeniu statystyki, która wykazała, że nie-Łoacy stanowią 1/3 naszej ludności. Gdyby spis ten oparty był na obiektywnych danych co do wyznania lub języka domowego, a nie na dobrowolnych zeznaniach ludności, możliwie byłoby nieduże przesunięcie, ale na naszą niekorzyść. Wobec tego państwo polskie nie jest państwem jednolitem pod względem etnicznym i należy załować, że dla mirażu „państwa narodowego” Polska ponosiła tak bolesne straty, jak te, które p. Grabski podcytuje p. Dąbskiemu za czasów traktatu Ryskiego.

Nacjonalistyczna doktryna Dem. Narodowej była *defensywna*. Z konieczności imperjalistyczna polityka odrodzonej Polski musi być *ofensywna*.

Nie o obronienie naszego stanu posiadania nam chodzi, lecz o pozyskanie dla idei państwa polskiego nowych sił i nowych żywiołów; dla już obronionego narodu polskiego nowych źródeł rozwoju.

To są nasze założenia. Jeżeli p. redaktor *Gaz. Warsz.* znów ironicznie (nie wiem dlaczego ironicznie) zauważy, że są one godne ucznia ideologii Dem. Narodowej — to nie będę tego zaprzeczał, ani nawet się na to obrażać. Natomiast na tak często powtarzany zarzut niedoświadczenia, odpowiedzieć można kontr-zarzutem następującym. Oto wielka szkoda, że Demokracja Narodowa swoje młode siły, swoją „Młodzież Wszechpolską” zacisnęła w powijakach żelaznych obrocami prawowierności. Wyobraźcie sobie panowie, co by było, gdyby pp. Bałucki, Hlasko jak katechizmu uczyli się poglądów tak czcigodnego człowieka, jak T. T. Jeża i nie do tych poglądów nowego nie wnieśli. Warunki kardynalnie się zmieniły, a mowacja ideowa nie mogła być tylko szkodliwa i niemądre wołania o „numerus clausus” i o „trupę żydowskie w prosektojach”. To zamało, o wiele zamało dla hasła, które sam p. Dmowski wygłosił: Polska musi być mocarstwem.

Autorowi niniejszego artykułu bardzo jest przykro, że pod względem swojej metryki nie zadowala subtelnych, choć może wygorewanych, żądań redaktora „Gazety Warsz.”. Natomiast jak może użyć i poważne stronicowo ciągle powtarzać nas: „nie pozwolimy, aby Polska była Austrią” — Polska nie jest Austrią, bo w Austrii nie było dominującej narodowości, a Polska ją posiada, bo stosunek liczbowy Niemców do nie-Niemców w przedwojennej Austrii był zupełnie inny, niż liczbowy stosunek Polaków do nie-Polaków we współczesnej Polsce. Natomiast nasza sytuacja przypomina sytuację państwa rosyjskiego. A trzeba pamiętać o rzeczy zresztą mało znanej, że polityka narodowościowa carskiej Rosji wcale nie wszędzie była taka prostolinijna i rusyfikacyjna, jak w Krolestwie i na Litwie. Wiek XIX i rosyjskie postępowanie względem Kaukazu, Krymu, Syberji i t. d. dużo by nam mogło o tem powiedzieć.

Przechodząc teraz do *taktyki*, a zwłaszcza do taktyki parlamentarnej, to jakkolwiek żywioł żydowski wyjątkowo należy z zamierzeń asymilacyjnych, — to jednak uważamy, że na czasie jest współpraca grup polskich z ortodoksami żydowskimi i z Niemcami, a nie z sejmową reprezentacją Ukraińców i Białorusinów. Właśnie jeżeli chodzi o północną część Rzeczypospolitej, to kluczem do rozwiązania problemu narodowościowego w naszym kraju jest rozwiązanie sprawy żydowskiej. Pertraktować jednak należy z zachowawcami, wyznaniowcami i „burżuazyjnymi” elementami naszego żydostwa.

Takim jest nasz projekt taktyki. Może się on *Gaz. Warsz.* nie podobać, może więcej jej do gustu przypada projekt socjalistów o głoszeniu hasła solidarności pomiędzy proletariatem polskim, a żydowskim, — może projekty wysuwane za czasów gabinetu gen. Sikorskiego, projekty o słusznym założen-

niu i aroyniaszkusznych konsekwencjach, aby dla rządu polskiego pozyskać sejmową grupę ukraińską i białoruską, a Żydów i Niemców zapędzić do jaknajostrożniejszej opozycji. Natomiast nie może *Gazeta Warszawska* twierdzić, że sama posiada jakiś program polityki narodowościowej.

Gazeta Warsz. ironicznie wspomina o naszym oświadczeniu, iż społeczeństwo wileńskie jest niezadowolone ze składu komisji doradczej w sprawach narodowościowych. A jednak tak jest! Społeczeństwo wileńskie istotnie jest nie tylko niezadowolone, ale i obrażone na skład personslny tej komisji, pomimo dużego szacunku, którym się w tutejszych kołach demokratycznych cieszy p. Mieczysław Niedziałkowski. Dlatego też, raz jeszcze wyrażamy nadzieję, że obecna komisja doradcza, złożona z działaczy lwowskich, zechce teren swojej obserwacji ograniczyć do Galicji Wschodniej i raz jeszcze powtórzmy, że taką właśnie jest opinia całego społeczeństwa wileńskiego.

Cut.

SEJM I RZĄD.

Dekoracja gen. Floresco.

Dn. 18 b. m. przed południem odbyło się na rynku krakowskim uroczyste dekorowanie gen. Floresco orderem „Polonia Restituta” 1-iej k. Gen. Floresco odebrał raport, poczem przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witając żołnierzy słowami, wogłoszonemi po polsku: „Dzień dobry chłopcy!”

Następnie do stojącego przed frontem kompanji gen. Floresco przemówił w języku francuskim gen. Szeptycki, poczem przewiesił przez jego ramię wstęgę orderu „Polonia Restituta” 1-iej kl. W czasie dekorowania wojsko prezentowało broń.

Powrót posła Thugutta.

Dnia 19 b. m. powrócił do Warszawy po dłuższym pobycie w Genewie, Rzymie, Londynie i Paryżu prezes klubu Z. P. S. L., poseł Thugutt.

Konferencja P. Sokala z min. Vincentem.

Prezes delegacji polskiej do rokowań emigracyjnych, p. Franciszek Sokał, odbył dłuższą konferencję z francuskim ministrem pracy i hygieny p. Danielem Vincentem, w sprawie wyników rokowań emigracyjnych.

W dłuższej rozmowie minister Vincent oświadczył, iż rząd francuski i on osobiście skrupulatnie wypełnia wszystkie zobowiązania zaciągnięte wobec wychodźstwa polskiego, Vincent obiecał najczelniejszą i najprzychylniejszą traktowanie wychodźców polskich na przyszłość i zapewnił, iż całkowicie podziela poglądy wyrażone przez p. Sokala. Będąc sam posłem zrujnowanych prowincji Francji, najlepiej oceniając wysoką wartość robotnika polskiego i wagę problemu wychodźstwa.

W końcu rozmowy Vincent oświadczył, iż mówi także w imieniu ministra oświaty Jouvénala, który ze swej strony obiecał całkowite współdziałanie w rozstrzygnięciu sprawy szkolnictwa dla wychodźców polskich we Francji. Sokał wyraził podziękowanie w imieniu delegacji polskiej za tak przyjazne stanowisko dla wychodźstwa polskiego.

Spróbujcie nowej wymienionej herbaty r. 103.

Fels Tea Co Warszawa

Sabunkowe wywłaszczenie.

Jak już donosiliśmy dnia 14-go kwietnia Sejm łotewski zdecydował na ostatnim czytaniu, że za wywłaszczenie 3 lata temu, 1-go października 1920 r., ziemie nie należy się żadnego odszkodowania.

Nasz korespondent ryski nadsyła nam obecnie szczegółowy opis przebiegu całej sprawy, który w należytem świetle przedstawia niesłychany akt bezprawia rządu łotewskiego. Wynik głosowania nad ustawą o wywłaszczeniu w trzecim czytaniu spotkano oklaskami i okrzykami „hurra”, dla obywateli obcych żadnego wyjątku nie zrobiono.

Gdy przebieg rozpraw nacichowaliśmy byli niesłychanie zaniepokojeni, że Niemcy i tacyż zemsty „za 700 lat niewoli”. To też frakcja niemiecka i tym razem opuściła salę przed głosowaniem, które było tajnem.

Gdy w międzyczasie po drugim czytaniu a przed trzecim, noty protestu posłów francuskiego, włoskiego i polskiego nie poskutkowały i sejm nie zwrócił żadnej uwagi na nie, całkowicie pomijając kwestję odszkodowania cudzoziemców — nazajutrz po uchwaleniu wniosku w sejmie, została złożona rządowi łotewskiemu nota w tonie bardziej stanowczym w sprawie odszkodowania i podpisana solidarnie przez posłów Polski, Francji i Włoch, a zaraz potem nastąpiły protesty innych państw, mianowicie: Niemiec, Danji i Belgii.

Niemcy żądania swe rozciągają na tych byłych właścicieli ziem, którzy do dnia uchwalenia ustawy uwstali się za poddanych Rzeszy — Finlandja, przez usta swego posła złożyła ustylny protest, zaznaczając, że uchwały Sejmu łotewskiego uznać nie może.

Protesty wskazują na niesłychane lekceważenie przez Łotwę praw i obyczajów międzynarodowych i na niedopuszczalne traktowanie prawa własności, które, jak w notach zaznaczono, nawet rząd Sowie-tów skłania się uznać (pertraktacje sowiecko-angielskie w Londynie).

Nuty miały ten bezpośredni efekt, że natychmiast ukazały się w gazetach wyjaśnienia prezydenta gabinetu Samuela, który powiada, że należy koniecznie zadośćuczynić żądaniu przedstawicieli państw obcych, że partje sejmowe rząd podtrzymujące nie sprzeciwiają się temu zamiarowi, że należy jedynie wyjaśnić sposób, w jaki to dałoby się zrobić, i że

gabinet ministrów opracuje odnośny projekt i przedłoży go sejmowi w następnej sesji. Samuels dodaje, że cena za hektar wywłaszczonej ziemi, licząc lasy, zabudowania i t. p. nie może być wyższa niż 500 rb. łotewskich, co się równa niespełna 4 rublom złotym (sic!) co stanowi, jak wiadomo, licząc skapo 1/10 do 1/10 rzeczywistej wartości.

Należy wiedzieć, że ten sam rząd łotewski, eksploatując od 1920 roku wywłaszczone ziemie brał za nie rocznej dzierżawy po tysiąc rb. łotewskich za hektar i wyżej, że obecna cena ziemi dochodzi na Łotwie do 30—kilkunastu tysięcy rb. za hektar, że nowi osadnicy, którym Centralny Komitet Urzędów Rolnych działy zatwierdził, sprzedają na mocy specjalnego prawa te działki, a właściwie prawo do działki, po cenach do kilkunastu tysięcy rubli za hektar (Ustawa z dnia 25 marca 1923 r.). Wobec powyższego propozycja Samuela wygląda na kpiny.

W opublikowanym wyjaśnieniu p. Samuela godnem uwagi jest, jak jest traktowana kwestja przy-należności obywatelstwa. Otóż, wymieniając, że na Łotwie jest tylko 94 majątki, należące do obcopol-danych, o przestrzeni ogólnej 416.270 hektarów, p. Samuels wyra-żanie zaznacza, że tylko niewąt-pliwi obcopolddani otrzymają od-szkodowanie, a tych pomiędzy owych 94 będzie nie więcej, jak tylko połowa, — inni zaś, to są pseu-do-obcopolddani. O przynależności do obcopolddństwa będzie się de-cydowało wedle istniejących na Łotwie ustaw, i — dodał jednak — w zgodzie z międzynarodowemi praw-nymi zasadami. Jeżeli rząd łotewski rozumie te międzynarodowe zasady tak samo, jak zasady prawa włas-ności, to stosowanie projektu p. Samuela może dość niebanalnie wyglądać.

Dla ścisłości należy tu dodać, że na Inflantach jest obecnie nie 28 majątków, należących do oby-wa-teli polskich, posiadających pol-skie paszporty, jak twierdzi p. Sa-muels, ale 140 takich majątków ogólnej przestrzeni 258.000 ha. Z nich w pow. Dyneburskim 48, w Rzeżyckim 43, w Łucyńskim 24, w innych 25. Że zaś to nie są więk-szości wypadków wielkie latifundja, dowodzi fakt, że majętności nie sięgających 50 ha jest 48 proc., od 500 do 1.000 ha jest 22 proc. i po-wyżej 1.000 ha jest 35 proc. Dane te wzięte są ze świeżo przeprowa-dzonej statystyki.

Po sprawozdaniu.

Odpowiedź angielska.

LONDYN. 22.IV. (Pat). „Reuter” donosi, że rząd angielski prześle we czwartek Komisji Odszkodowań odpowiedź w sprawie stanowiska rządu angielskiego w kwestji spra-wozdania rzeczoznawców.

Wygodniej po wyborach.

PARYŻ. 22.IV. Międzysojuszni-cza konferencja lub zebranie pre-mjerów dla naradzenia w sprawach związanych ze sprawozdaniem rze-czoznawców odbędzie się prawdo-podobnie po wyborach we Francji.

Prezydent St. Zjedn. o sprawozdaniu.

NOWY YORK. 22.IV. (Pat). Coolidge przemawiając na bankiecie Zjednoczenia Prasy w Ameryce (Associated Presse of America) oświadczył między innemi, iż po ostatecznem rozstrzygnięciu sprawy odszkodowań niemieckich, wystąpi z inicjatywą zwołania konferencji w sprawie ograniczeń zbrojeń.

Dalej w swem przemówieniu Coolidge podnosi znaczenie sprawo-zdania Dawesa, które sprzymierzeni uważać będą zasadniczo za podsta-wę projektu odszkodowań. Przyję-cie zawartych w niem wytycznych, umożliwiłoby, zdaniem premjera odbudowę ekonomiczną Niemiec i doprowadziłoby do spłacenia od-szkodowań.

Prezydent Coolidge zaznaczył, że amerykański kapitał prywatny weźmie udział w pożyczce niemieckiej.

Głos angielski.

LONDYN. 22.IV. (Pat). Sprawo-zdanie rzeczoznawców zostało już doręczone stronom zainteresowa-nym. Odpowiedzialność za dałszy rozwój sprawy odszkodowań prze-chodzi wobec tego z Komisji Repar. na mocarstwa główne.

W sprawach tych w czasie ub. świąt zabierał głos premier Ram-say MacDonald. W swem prze-mówieniu zaznaczył on, że sprawo-zdanie rzeczoznawców utworzy Euro-pie drogę do uregulowania sto-sunków wewnętrznych, oraz, że zrealizowanie zawartych w sprawo-zdaniu rzeczoznawców zabezpieczy pokój w Europie.

Dokoła Kłajpedy.

KOWNO. 22. IV. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych sejmu litew-skiego na ostatnim swem posiedze-niu rozpatrywała nadesłany do Ko-wna tekst konwencji kłajpedzkiej. Wyniki obrad dotychczas są nie-znane.

KŁAJPEDA. 22. IV. (PAT.) W Dzienniku Ustaw obszaru Kłajpedy ukazało się rozporządzenie komisji kościelnej kłajpedzkiego obszaru o oddzieleniu kłajpedzkiej gminy ewangelickiej od kościoła pruskiego.

Prawda i ułuda.

W odpowiedzi p. Michałowi Brenszteinowi słów kilka.

Oczywiście... oczywiście! Jeżeli bym w zamiarze skreślenia szeregu monograficznych wizerunków moich warszawskich profesorów z przed lat wielu, a w ich liczbie Ignacego Kossowicza, przeszerpałbym niezawodnie wszystkie druki i rękopisy pamiętnikowe dlatego, aby ustalić *ne varietur* moralny, umysłowy a nawet zewnętrzny wygląd choćby takiego Kossowicza. Trzebaż, doprawdy, bezdennej erudycji p. Michała Brenszteina, aby gdzieś w jej zakamarkach znalazł się *nawet* tak bałagani przyrządek do naszej nauki i kultury porzeczności, jak iście z pod ciemnej gwiazdy uniwersytecki profesor łaciny, jakim był Ignacy Kossowicz. Bo na katedrze łaciny zasiadał w uniwersytecie warszawskim, nie grecki (jak pisał p. Brensztein). Profesorem języka i literatury greckiej był równocześnie Czajkowski.

Miły Boże! Toć - że to przecie rzecz całkiem inna, rzuciwszy oczyma wstecz za siebie, ujrzeć tam, hen, w dalekiej perspektywie wspomnień... sylwetkę, tak, sylwetkę kogoś, *mimo* którego przeszło się kiedyś tam w życiu.

Prof. Kossowicz był arcy-marną, a choćby nawet nikczemną kreaturą? Ani przez moment jeden nie ośmielił się wątpić w ścisłość relacji o nim tak gruntownego i sumiennego pisarza jak p. Michał Brensztein. Bo i po co wątpić? Niech będzie! Niech stokroć będzie tak. Rzecz to nie zmienia, że podczas przełotnego*) mego osobistego pokłonienia się z ekschokankiem połockiej zakonnicy i autorem wręcz skandalicznej dysertacji doktorskiej - znanego z jego strony najwyższej życzliwości, jaką tylko profesor może ucznia swego obdarzyć. W stosunku do nas obaj, do mnie i do Dymyusza, był Ignacy Kossowicz takim akurat, jakim go p. Brensztein ujrzał we wspomnieniach moich fragmentach. Wierzyć mi proszę na słowo, szanowny Panie Michał! Wierzyć też proszę, że w Kossowicz - z owych moich warszawskich czasów - nie było "odpychającego". Bynajmniej! Był to sobie stary "ramol", którego lekcje, istną parodię uniwersyteckiego wykładu, mieliśmy sami za ba i bardzo...

Lecz miał w sobie też szczerą serdeczność... dawniej mówiono "litewską", którą p. Brensztein odczuł tak trafnie w wionoczelowych tonach mego o nim wspomnienia.

Na czym-że by zresztą wygrać wspomnienia, jeżeli nie na wionoczelu? W sam raz dla nich instrument.

A jeżeliby nawet czas wybił i uszlachetnił nieciekawą i mizerną w gruncie rzeczy postać? Możebyśmy się zgodzili na większą uciechę z dziesięciu niezastąpienie wybielonych, niż z jednego niesłusznego ocernionego? Jak pan sądzi?

W bibliotekach, z którymi łączy p. Brensztein tak silną zażyłość, jest gdzieś na półkach spory tom Gregoroviusa (wydanie sztutgardzkie z roku 1875-go), nastroszony źródłowymi dokumentami, a poświęcony od deski do deski "wybieleniu" okrutnie, jak wiadomo, zaszarganej pamięci Lukrecji Borgia. Nie pamiętam, abym czytał jaką książkę z żywym ukontentowaniem.

Czyżby się też nie mogło wydać komu, że przedziwna prawie jednostka,

*) Jesienią tegoż 1879-go roku już byłem na uniwersytecie w Krakowie, porzucając corychle do niczego nie podobną, quasi uniwersytecką filologię warszawską.

jasność postaci w „Panu Tadeuszu” pochodzi stąd, że oglądał je Mickiewicz z dużego wspomnienia oddalonego? Czy nie trafiliśmy do przekonanego p. Brenszteina, przypuszczając, iż nigdyby Petrarka nie napisał stosu sonetów do Laury jeśli by... była jego żoną? Że oglądana zbliska, a tembardziej wzięta pod szkiełko uczonego, Beatrix Danta, nie była jednak tak już bezbrzeżnie świetlaną postacią?

A także tam wygląda Napoleon w piosenkach Beranżera, pokazywany nam przez przysmat legendy? Bien, dit-on, qu'il nous ait nui, Le peuple eneor le révère, Oul, le révère...

Szanowny, drogi panie Michał! Gdy raz Gothe był, o zmierzchu dnia, na dalekim jakimś wiejskim spacerze, przemknął o staj kilka od niego, wyimaginowanym kłosem, jeździec, wipzący coś na siodło przed sobą, pod szerokim płaszczem. Co? Bóg to wiedzieć raczy... Wiatr wydymał okrutnie potę płaszcza. Jeździec parł naprzód jakby zafrasowany srodze.

Przelotne to zjawisko utkwiło

Zagadnienia niemieckie.

Nowa Mac Donald.

YORK, 21.4. (PAT). Mac Donald przemawiając tu na zebraniu partii Pracy wyraził zadowolenie, że wszystkie kraje stoją za nim o ile chodzi o jego koncepcję, iż sprawa rozdania rzeczoznawców winno być przyjęte w całej rozciągłości. Premier dodał, iż są wypadki w ten sposób, że rzeczy, które mu się nie podobają i inne, które mu się podobają, jednakże, gdyby wszyscy chcieli się zajmować samymi szczegółami, to pozostałoby się dosłownie w tej samej sytuacji, jak pierwotnie, gdyby nawet doszło do zawarcia układu w tego rodzaju warunkach, to nie znalazłoby się nigdy dobrej woli u podstaw tego układu. Mam nadzieję, mówił premier, że doprowadzą do wykonania sprawozdania rzeczoznawców w całości i natychmiast. Mac Donald zaznaczył w dalszym ciągu, że sprawozdanie wskazuje jasno na to, iż gdyby jeszcze przez 2 lata stosowano taką politykę, jak w okresie ostatnich dwóch czy trzech lat, to zniknęłaby zupełnie nadzieja na odbudowę Europy i nie byłoby również żadnej nadziei uregulowania sprawy odszkodowań, bezpieczeństwa i pokoju.

Premier uważa, iż dopuszczając Niemcy do Ligi Narodów uzupełni się tylko skład tej organizacji, o którą chciałby premier oprzeć pokój Europy.

Poruszając sprawę wewnętrznych stosunków w Niemczech, premier oświadczył, że uważa ruch ultranacjonalistyczny w Niemczech za groźbę poważną i niebezpieczną dla Europy, a godną pożałowania dla Niemiec. Zdaniem Mac Donalda polityka sejsuników była w znacznym stopniu odpowiedzialna za to podniesienie się nacjonalizmu niemieckiego. Premier uważa, że jest rzeczą bardzo pilną, aby sejsunicy wysłuchali słów niemieckich. Największym niebezpieczeństwem, zakończył premier, jakie grozi Europie ze strony Niemiec, nie są zbrojenia, lecz to niebezpieczeństwo, które tkwi w dziedzinie przemysłu.

Echa we Francji.

PARYŻ, 21.4. (PAT). Prasa tujsza omawia obszernie przemówienie

maco w pamięci i wyobraźni Goethego. Wystarczyło rzucić pod płaszczyk leżącą, chore beznadziejnie dziecko - i ballada „Erlkönig” była gotowa!

Szanowny, drogi panie Michał! Nie zacierajmy pod płaszczyk owego jeźdźcy z wiejskiej, o zmierzchu, przechadzi Goethego. Może tam był tylko poleś stoniny, becznika piwa, lub co gorszego jeszcze?...

A zresztą... ale z zawołanym i surowym badaczem faktów sośnie historycznych niech zamienie kilka ostatnich słów! Wszak nawet najsurowszy cenzor absolutnej prawdy historycznej sam, bywało, odłożył pór na bok, okulary na czoło podłose i zapatrzył w szeroki, słoneczny krajobraz za oknem - zmierzony zadumą - do dalekich jakichś wspomnień młowości się „usmiechnie”. Tak. Usmiechnie...

Bowiem cały szczyt watek Składa jedna cudów chwila, Kilka kwiatów, piosnek kilka, Kilka z młodych lat pamiętek... Nieprawdaż?

Czesł. Jankowski.

Zakopane.

wienie wygłoszone przez Mac Donalda w Yorku.

„Le Temps” przypuszcza, że propozycja Mac Donalda, aby okazać zaufanie wobec Niemiec, nie wspomniawszy o nim o zawakacji uprzednio układu między sojusznikami w sprawie sankcji, skłoni Poincarę do niezastosowania się do wzmiarkowanego życzenia premiera angielskiego.

„Le Matin” stwierdza, że poglądy obu rządów są diametralnie przeciwne i że nie było możliwe skłonić Francji do wyrzeczenia się eksploatacji Zagłębia Ruhry, dopóki nie zostanie zawarty między sojusznikami układ w sprawie sankcji. Zdaniem dziennika, po przemówieniu Mac Donalda, rozdźwięk między Paryżem i Londynem stał się jasnym.

Okupacja Ruhry.

Potrwa jeszcze 2 lata.

BERLIN, 20. IV. (tel. własn.) „Vossische Zeitung” donosi z Londynu, iż Poincaré zawiadomił rząd angielski, że Francja okupować będzie zagłębie Ruhry jeszcze w przeciągu 2-letniego okresu przejściowego.

Zwiększenie wydajności.

DÜSSELDORF, 22. IV. (PAT). Wydajność produkcji fabryk zagłębia Ruhry jak wynika z ogłoszonych statystyk zwiększyła się o 22 proc., wydajność odlewni żelaza wzrosła o 16 proc., zaś wydajność stalowni o 45 proc.

Żydzi na Litwie.

Uchylenie projektu ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym.

KOWNO, 10. IV. (tel. własn.) Sejm litewski odrzucił projekt ustawy o przymusowym odpoczynku niedzielnym. Wobec tego moc prawną posiada nadal poprzednia ustawa, która określa, iż magazyny na Litwie otwarte być mogą w niedzielę od godz. 1 pp. Według zaś odrzuconego projektu, w miastach posiadających więcej niż 10 tys. mieszkańców, wszystkie sklepy miały być zamknięte w przeciągu całego dnia świątecznego i niedzieli. Względem szkół żydowskich przewidziane były pewne ulgi, z którymi prawica sejmowa zgodzić się nie chciała.

Trocki o Moskwie.

MOSKWA, 23. IV. (Tel. własn.). Trockij powrócił tu dn. 18 b. m., w piątek.

Tego samego dnia ukazał się w prasie moskiewskiej obszerny artykuł M. Forenza o reorganizacji armii czerwonej. Reorganizacja ta dotyczy nie tylko strony czysto organizacyjnej, ale i innych, szerszych kwestii. Następujące punkty zostały przyjęte za fundament reorganizacji: zmniejszenie i wywołanie aparatu zarządzającego; dokładna rewizja funkcji tego aparatu; zmiany składu personalnego wyższych funkcjonariuszy wojskowych - obsadzanie stanowisk jedynie prawdziwymi komunistami; lepsze wykształcenie armii i budowa nowych kadz z dorastających robotników.

Forenza uważa tę organizację za podstawę nowej armii S. S. S. R.

Nowa fala terroru.

RYGA, 20. IV. (Tel. własn.) W Moskwie i Petersburgu masowa aresztowania są na porządku dziennym. W ciągu jednej nocy władze sowieckie aresztowały do 100 osób, przyczem głównie b. oficerów armii rosyjskiej, nawet pozostających obecnie w służbie sowieckiej. Aresztowani wysłani są przeważnie do Kraju Narymskiego.

Bolszewicy tłumaczą nową falę terroru, jako konieczność usunięcia wrogich komunistom elementów socjalistycznych i pod ich przykrywką, monarchicznych organizacji. W Moskwie aresztowania wywołały wśród ludności niezmiernie przykry nastrój.

Socjaliści łotewscy.

RYGA, 19. IV. (Tel. wł.). W dn. 17 b. m. odbył się tu IX z rzędu kongres socjal demokratów łotewskich. Mówcy wyrazili zadowolenie, iż do rządów w Anglii doszła Partia Pracy, następnie podnieśli zasługi własnej partii, która potrafiła „zrzucić jarzmo niemieckiej szlachty”. Z większą mową wystąpił R. Bilman. Wszystkie punkty jego mowy zostały jednogłośnie uznane. Bilman żądał zniszczenia granicy celnej pomiędzy państwami bałtyckimi, zawarcia traktatu handlowego z Rosją i t. p.

Na kongresie obecni byli przedstawiciele s.-d. z Niemiec, Czech, Jugosławii, Polski, Litwy i innych.

Rozłam P.P.S. w Wilnie.

Dotychczas w Wilnie wychodził socjalistyczny tygodnik „Praca”. Ostatni Nr „Pracy” został przez policję skonfiskowany. a w wielką sobotę ukazał się „Robotnik Wileński”.

Co się stało? Wyjaśnia to nam „Robotnik Wileński”. Oto w miejscowej grupie P. P. S. zaczął się rozłam. Panowie Zasztowt i Godwed i. jak się zdaje, znaczna część robotników wileńskich wystąpiła z P.P.S. Inteligentniejsi członkowie tej organizacji, jak adwokat Bałgański, pozostali wierni niepodległościowemu sztandarowi P.P.S.

Wileńska grupa rozłamowa oświadczyła się za wspólnym frontem z komunistami. W Wilnie i mają będziemy więc mieli dwa obojdy. Jeden polsko-socjalistyczny, drugi - wspaniały komunistyczny z rozłamowcami.

Jednakże jak się zdała ideowa podłoża rozłamu nie jest tak widoczna, jak podłoża osobiste. Chodzi o to, że P.P.S. na kandydata na postać z Wilna wysunął p. Piawskiego, osobistość mało tu znaną, gdy o ta godność ubiegali się dziesiątci rozłamowcy. Od chwili więc wyborów z 5 listopada 1922 r. datując się kwasy, które były jedyną, utrzymują „Robotnik Wileński” - przyczyna dzisiejszego rozłamu. „Robotnik Wileński” nie szczędzi też czarnych kolorów w charakterystyce wzorzących swoich towarzyszy.

Z „Robotnika” tegoż dowiadujemy się, iż Kasa Chorych, prowadzona przez p. Zasztowta, kawalera Polonia Restituta z łaski prez. Wojciechowskiego, jest kierowaną skandalicznie i że dom robotniczy (dawny pałac gubernatora) dziwnym wileńskim obyczajem a zupełnie bezprawnie przyznany P.P.S. znajduje się teraz w posiadaniu ludzi głoszących potrzebę wspólnego frontu z komunistami. N. N.

TEATR POLSKI (Lutnia)

W sobotę 26 kwietnia

7-my

Koncert Symfoniczny

pod dyrykcją A. Wylezińskiego

Solistka: prof. Klimont-Jaayna (fortep)

Program poświęcony twórczości

Piotra Czajkowskiego.

Symfonia № 4, Koncert fortepianowy,

„Romeo i Julia”

Początek o g. 5 wiecz.

Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 w.

Ś. P.

Eliza z Niezabytowskich

Margrabina

Zygmuntowa Wielopolska

i voto Augustowa Ostrowska

zmarła opatrzona Św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach w Warszawie w dn. 18 kwietnia 1924. Maża Św. za spokój Jej duszy odbędzie się dn. 24 kwietnia o g. 9 rano w kościele Św. Jakóba, na którą zaprasza krewnych i znajomych pozostała rodzina

Wykwintną bieliznę damską, swetry jedw. i wełn.

pończochy, rękawiczki, parosolki.

Dla Panów, kapelusze, czapki, bielizna, pyjamy, skarpetki,

krawaty i laski

Poleca w wielkim wyborze po cenach dostępnych

O. KAUCZ

WILNO, Zamkowa 8.

TEATR WILKI.

CARMEN.

Opera w 4-ach aktach, muzyka J. Bizet'a.

Dobrze zapelniona widownia, mimo niewdzięcznego dla teatru czasu przedświątecznego, wskazywała na duże zainteresowanie publiczności wileńskiej zapowiedzianą premierą ogólnie uлюбionego arcydzieła muzyki operowej.

Z przyjemnością można stwierdzić powodzenie rzetelnie zasłużone, jakie miało wystawienie tej - tak pod każdym względem trudnej - opery, wymagającej nie tylko śpiewu artystycznego, lecz i zupełnego opanowania strony dramatycznej. Tem się głównie wyróżnia „Carmen”, że nie tracąc dodatnich właściwości opery, gdzie muzyka, a szczególnie śpiew były jedynym celem kompozytora, występuje tutaj na plan pierwszy - dramat. Było to nowością, do czego ówczesna publiczność wcale nie była przygotowa-

wana i tem się daje w znacznej mierze wytłumaczyć początkowe niepowodzenie tak niezwykłe pięknego dzieła.

Mając to na względzie, trzeba wyrazić szczerze uznanie p. J. Stepińskiego za ogrom pracy reżyserskiej i tak pomyślnie jej wyniki. Tak trudne sceny zbiorowe były z wielką pieczołowitością opracowane i cała akcja sceniczna rozwijała się najzupełniej swobodnie i gładko z niezwykłą - jak na premierę - zgodnością. Jeżeli jeszcze dodamy, że tak trudna i odpowiedzialna partia Josego, szczególnie dobrze nadająca się do głosu artysty, zaliczamy do najlepszych w jego repertuarze, łatwo będzie zrozumieć - jak się p. Stepiński wiele przyczynił do powodzenia premiery.

Na pochwały też zasłużył kapelmistrz p. J. Leszczyński za sumienne opracowanie strony muzycznej; zwłaszcza wyborów chórowych - jak zwykle u p. Leszczyńskiego - i śpiewów zbiorowych. Zderewowanie premierowe spowodowało - zapewne - że początek uwertury był

namidnie przyspieszony i wyszedł trochę zagmatwany, a kontakt sceny z orkiestrą chwilami nie był bez zarzutu. Słuszny wstęp do aktu czwartego był bisowany i w utworzeniu jeszcze lepszej udat; tempo było wtedy utrzymane spokojnie i dobitnie intonacji i rytmiki na tem zyskała.

Z wielu łatwo zrozumiałych powodów, głównie zainteresowanie skupiało się na występującej gościnnie p. J. Szereszewskiej, wykonawczyni partii tytułowej, bardzo trudnej i przez rozmaite artystki bardzo różnie ujmowanej. Artystka traktuje tę postać, jako niesforą kobietę o instynktach dość pierwotnych i trochę zwierzęcych i w tem ujęciu daje całkiem dostatecznie jednolitą. Wyrafinowanej kokietery i demotizmu fascynującego uwodactwa nie dostrzegła.

W pierwszych scenach było trochę zawile gry dla przezwyciężenia tremy; następnie opanowała artystka sytuację lepiej. Tańce p. Sz. nie miały kuszącej zwinności i swoistego uroku. Jako śpiewaczka

wykazała artystka ładnie brzmiący, ale nie bardzo silny, mezzosopran, którym się umiejętnie posługiwała. Występ p. Szereszewskiej zdobył powodzenie poważne, jednak wygórowanym oczekiwaniami niezupełnie odpowiadające. Razła też zbyt białą - wcale nie cygańską - karnacją.

Ze zwykłym sobie powodzeniem przesłuchiwała p. J. Jęfimec partię Micheli, a w partii Frasguły wystąpiła p. Hendrychówna i dowiodła niezaprzeczenie, że dla wybitnej artystki niema partii podrzędnej. W partii Mercedes szczególnie się dostrojają p. Korsak-Targowska do swych wyborów partnerek. Oprócz niestylowego kapelusza i ubrania głowy, nie niema do zarzutu p. Romanowskiemu w partii Escamille, którego słynny śpiew w akcie pierwszym był nader życzliwie okaskiwany. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że okaski, przeszkadzające w czasie aktu, już dawno wyszły ze zwyczaju w większych teatrach europejskich i artystom tylko w międzyaktach wolno za okaski dziękować. Poza-

danem byłoby i u nas wprowadzenie tego porządku. W mniejszych, oraz epizodycznych partiach wystąpili z powodzeniem: p. Wraga (wyporny Zuniga), pp. Silwini i Różyński (dwaj przemytnicy) i p. Kopciński (sierżant). Ładnie i z życiem tańczyły „Fandango”, pp. Aleksandrowiczówna i Gwoździłkowska.

Bardzo się ogólnie podobał chórek chłopców w akcie pierwszym, zdobywając okaski.

Dekoracje plastyczne, projektowane i wykonane pod kierunkiem artysty-malarza p. W. Czechowicza wzbudzały szczerze pochwały. Tylko za bramą, prowadzącą do cyrku, powinna być ściana wewnętrzna, a nie widok na miasto. Wielka ilość nowych i kosztownych kostiumów podnosiła niezmiernie wystawę, która osiągnęła poziom dotąd na naszej scenie operowej zupełnie nieznaną.

Michał Józefowicz.

Sala Związku Kupców i Przemysł.

ul. Ad. Mickiewicza 38-a.

Jutro we czwartek 24-go kwietnia o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się na rzecz biednych gminy Ewangielickiej. Wykonane będą utwory: Moszyńskiego, Moniuszki, Szuberta, Szumana, Mocarta etc. Uczestniczą pp. Dzikowska, Minałto, Cybylska, Wojewódzki i Olszewski.

Na zakończenie **KABARET** oraz **TANCE**. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa i kwartet.

Bufet obficie zaopatrzony. — Bilety do nabycia w kasie sali.

Wieczornica Koncertowo-Taneczna

TELEGRAMY.

Krwawe walki młodzieży.

BERLIN. 21. IV. (PAT.) W miejscowości wycieczkowej Buchow doszło wczoraj do krwawego starcia między niemiecko-narodowymi skautami a młodocianymi komunistami. Po sprzeczce komuniści dobili noży. Zginęło zostało dwóch narodowców, jeden komunistka nieznajemy; jest wielu lekko rannych.

O ośmiodzinny dzień pracy.

BERLIN. 22. „Montags Morgen“ donosi, iż Nieriecki Związek Zawodowy na wniosek Związku robotników tkackich uchwalił rozstrzygnąć sprawę ośmiodzinnej doby pracy za pomocą plebiscytu. Wyniki głosowania przedstawione będą nowemu parlamentowi Rzeszy.

Z Bliskiego Wschodu.

KAIR. 21. IV. (PAT.) Donoszą iż Mac Donald zaprosił egipskiego premiera na konferencję do Londynu. Konferencja ta miałyby się odbyć w lecie.

KONSTANTYNOPOL. 21. IV. (PAT.) Zgromadzenie narodowe w Angorze uchwaliło statut organiczny republiki.

Dyrektwy dla faszystów.

RYM 22. IV. P. A. T. Dziś rozpoczęły się narady wielkiej rady faszystowskiej, na których uchwalone zostały nowe dyrektywy dla partii, oraz zasady reorganizacji, mające na celu zaprowadzenie przy pomocy energicznych środków karności wewnątrz partii.

Salandra oraz jego polityczni przyjaciele utworzyli grupę sprzyjającą rządowi. Dawni członkowie partii Popolari utworzyli grupę katolicko-nacjonalistyczną. 6-tu demokratów przyłączyło się do grupy parlamentarnej faszystów.

Zbliżenie rumuńsko-tureckie.

BUKARESZA 22. IV. PAT. Neues Wiener Tageblatt donosi z Bukaresztu, że prezes Ministrów Brătianu wyjechał wczoraj z Bukaresztu do Turcji. Premier odbył w Brzusie konferencję z Ismetem Paszą. W sferach politycznych twierdzą, że projektowane jest między Rumunią i Turcją zbliżenie na podstawie politycznej i wojskowej w celu wspólnego przeciwstawienia się polityce Rosji na morzu Czarnym. W związku z tem podnoszą fakt, że Turcja wystąpiła niedawno do Bukaresztu swego Attache wojskowego.

Ś. p. Edmund Gasfiński.

WARSZAWA. 22.4 (tel. wł.) Nad ranem z soboty na niedzielę Wielkanocną zmarł ś. p. Edmund Gasfiński, wybitny i niedołężny artysta scen stołecznych.

Ekspozycja, z leżniczy d. ra Dyńskiego do kościoła św. Krzyża, zgromadziła liczny zastęp przyjaciół zmarłego i zwolenników jego talentu.

Pogrzeb ś. p. Gasfińskiego odbędzie się we czwartek, po nabożeństwie.

Poniedziałek majowego święta.

RYM 22. IV. PAT. Wobec tego, że robotnicze święto pracy było uroczyste obchodzone w dniu wczorajszym, przeto 1. V. praca nie zostanie przerwana.

KRONIKA

ŚRODA

23 Dzień

Wojciecha

Jutro

Fidelisa

Wschód g. 4 m. 37

Zachód g. 6 m. 38

WILEŃSKA.

(1) W sprawie podatku obrotowego. Wczoraj wileńska Izba Skarbową otrzymała rozporządzenie Ministerstwa Skarbu, które zezwala dla Wilna płacić podatek od obrotu w dwóch ratach: połowę w ustalonym terminie i połowę do dn. 23 maja, przyczem za zwłokę spłaty drugiej połowy podatku obrotowego będzie pobierano 2% za miesiąc, a 1/2 proc. za dzień zwłoki, jak było ustalono wcześniej.

(2) Baraki po okupantach. Ekspozytura Wileńska Wydziału „Dematu“ zawiadania urzędy gminne celem ogłoszenia o tem ludności, że wszystkie baraki pobudowane w czasie ostatniej wojny tak przez władze państw zagrobnych i okupantów jak i przez wojska polskie, stają się własnością prywatną właścicieli gruntu, pod warunkiem zwrotu kosztów za materiał i robociznę z uwzględnieniem stopnia zużycia. W wypadkach nadzwyczajnego ubóstwa osób, na gruntach których znajdują się baraki, cena szacunkowa może być obniżona, a spłata rozłożona na raty. Właściciele winni wnieść podanie do Ekspozytury Dematu w Wilnie, załączając zaświadczenie o adresie i o gminnego o ubóstwie. Podania przyjmować się będą najpóźniej do dn. 1 maja.

(3) Nowe urzędy telegraficzne. Z dniem 14 kwietnia b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencji pocztowej Mickun.

(4) Działalność wydziału powiatowego w Oszmianie w pierwszym kwartale r. b. Dział drogowy zajęty był urządzaniem linii telefonicznej w powiecie, przyczem słupy zostały ofiarowane bezpłatnie przez miejscowych ziemian.

Komisja rolna odbyła jedno posiedzenie, na którym przedyskutowano sprawę uzgodnienia prac Wydziału powiatowego ze związkami rolniczych pow. Oszmiańskiego. Komisja postanowiła kooptować jednego członka związku, delegując ze swojej strony p. Marjanę Korowicz do Komisji rolniczej związku. Poza tem Komisja uchwaliła zakupić dla rozsprzedania rolnikom nasiona owsa i siemienia lnianego. Na ten cel bank spółdzielczy pow. Wileński-Troickiego udzielił sejmikowi oszmiańskiemu pożyczki w kwocie 8000 fr.

Frekwencja chorych w 4 przychodniach sejmiku oszmiańskiego w ubiegłym kwartale wynosiła ogółem 2071 osoba. W drugiej połowie lutego dały się zauważyć w rozmaitych miejscowościach wypadki choroby pianistego, wobec czego naczelny lekarz sejmiku po osobistym zbadaniu roznoszących epidemii przedsięwziął energiczne środki w celu ich zlikwidowania. Obecnie epidemia jest na wygasaniu. Wypadków śmierci było 5.

Obchód rocznicy 3-go maja. Pod przewodnictwem prezesa Jana Popowicza odbyło się wczoraj wieczorem, w sali posiedzeń Rady Miejskiej, posiedzenie Komitetu tymczasowego obchodu rocznicy 3-go maja, na którym, dzień ważnego zebrań organizację mającego związać udział w pochodzie, został wyznaczony na najbliższą niedzielę 27 b. m. na godz. 6 a po południu, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (ul. Dominikańska Nr. 2), w celu wybrania stałego komitetu obchodu rocznicy rocznicy.

Organizacja, pragnąca wziąć udział w pochodzie w d. 3 maja (z placu Łukiskiego na plac Ratuszowy), proszone są o wcześniejsze zapisywanie się w magistracie u wice-prezydenta miasta p. Jana Łukiewskiego, w godzinach urzędowych.

(5) Rejestracja lokali. Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości, że właściciele względnie zarządcy nieruchomości, którzy po otrzymaniu wezwania do tego złożenia deklaracji rejestracyjnych na wszystkie lokale, znajdujące się w ich posesji, nie złożą deklaracji w wydziale podatkowym Magistratu

(pokoje Nr. 165) najpóźniej w przeciągu 7 dni po otrzymaniu wezwania, będą karani grzywną za uchylenie się od złożenia danych potrzebnych przy wymiarze podatków komunalnych.

(6) Rocznic. W dn. 19 kwietnia, z okazji 5-tej rocznicy wyzolenia Wilna, Związek Pracowników miejskich przesiadł na rzecz Marszałka J. Piłsudskiego depeszę treści następującej:

Wileński Oddział Pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej w piątą rocznicę bohaterstwa wkroczenia pierwszego żołnierza polskiego do Wilna zwycięskiemu Wodzowi się wyraża cześć i wdzięczność.

J. M. Rektor Alfons Parczewski wjechał w Wielki Piątek do Warszawy i Kalsz. Powrót J. M. do Wilna spodziewany jest za tydzień. Pierwszy zjazd prawników polskich 8, 9 i 10 czerwca r. odbędzie się w Wilnie i zjazd prawników polskich z udziałem zaproszonych gości z Francji, Rumunii i państw bałtyckich. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego w Wilnie jest Alfons Parczewski, rektor Uniwersytetu Wileńskiego.

W Warszawie współpracę z Komitetem wileńskim podjęła St. Delegacja Zrzeszeń i Instytucji prawnych, przyczem korespondencję wyznaczoną powierzono Sekretarzowi generalnemu E. St. Rappaportowi i Sekretarzowi Administracyjnemu K. Głębockiemu. W Poznaniu współpracę z komitetem wileńskim podjął się Zarząd sekcji prawniczej Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego (Prezes Senatu Sądu Apelacyjnego Gruszczyński Dr. Bielecki).

Dolęchczas zgłoszone zostały następujące referaty:

1. Achmatowicz, O kompetencji sądów pokoju w sądownictwie niespornym na Ziemiach kresowych.
2. Car Stanisław, Istota i zakres władzy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Ehrenkreutz, O stanie dzisiejszych badań nad Statutem Litewskim.

4. Głębocki K., Rozciąganie ustawodawstwa cywilnego obowiązującego w b. Królestwie Kongresowym na inne ziemie b. zaboru rosyjskiego.

5. Neymark Edward, Zamiana grzywny na wypadek niemożności jej spłaty.

6. Parczewski Alfons, Rozwiązanie kasacji?

7. Peretiatkowicz Antoni, Zagrożenie rewizji konstytucji polskiej. Kwestia równocześnie Zjazdu ekonomistów polskich nie została jeszcze rozstrzygnięta w chwili wydania obecnego zeszytu.

Emm. Paulucci-Chiudzińska korespondentka „Osservatore Romano“ i innych pism włoskich, a także hiszpańskich obozu katolickiego bawi w Wilnie.

Zajęcie z p. Łukiewicza. Według zeznań świadków, zajęcie z p. Łukiewicza miało charakter nieco inny, niż to opisywała nasza informacja z kroniki czwartkowego 22 zeszłego tygodnia. Mianowicie p. Wolejko rzucił się na p. Łukiewicza z łaską gumową, a p. Łukiewicz bronił się własnym ktem. Zajęcie wywołane zostało przypuszczeniem p. Wolejki, iż autorem artykułów o jego osobie w „Głosie Białorusi“ był p. Łukiewicz.

Podwieczorek. Komitetu Domu Św. Antoniego zachęcony powodzeniem jaki miał podwieczorek urządzony w ostatnich dniach karnawału, powtarza tę zabawę w sobotę 26 b. m. również w sali „Georgos“ początek o g. 6-tej.

NOŚCI WYDAWNICZE

Drugi zesztyt „Przeglądu Politycznego“ wyszedł już z druk. Poświęcony jest on dalsze polityczny przedewszystkiem omówieniu zagadnień polityki angielskiej, którą porządkują prof. f. Marcetiego, Handelsmana i prof. Romana Dybosińskiego, charakterystyce z angielskiego punktu widzenia wybitny pol. tyk angielski K. K. Webster, prof. stosunków międzynarodowych w Uniwersytecie Walskim, w artykule pod tyt. „Rząd Labour Party i polityka zagraniczna Anglii“, ujawniającym podstawy i źródła obecnej polityki angielskiej w stosunku do Francji, Niemiec, Rosji i Polski. Poza tem w dziale ekonomicznym znajduje się wypracowanie artykułu Zenona Piótkiewicza p. t. „Rozwój wytwórczości w Polsce“. Bogata kronika polityczna, ekonomiczna i bibliograficzna dopełniają całości drugiego zeszytu tego wartościowego wydawnictwa.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski „Lutnia“. Dyrekcja teatru wznawia krótkowidły amerykański, a mianowicie: „Jutro pogoda“ — Hopwooda, z p. Bohdanów i Tarkiewiczem w rolach głównych. Role dalsze grają p. p. Wyrwicz,

Na mocy Rozporządzenia p. Min. Skarbu w poroz. z p. Min. Sprawiedl. z dn. 28-III-24 r.

DOM BANKOWY

T. BUNIMOWICZ

Bank Dewizowy

SPRZEDAJE WALUTY ZAGRANICZNE

(Dolary, Funtów sterl., Franki i inn.).

BEZ WZGLĘDNIE WSZYSTKIM

bez specjalnych zezwoleń.

Przyjmuje waluty zagraniczne na oprocentowanie. Załatwia wszelkie czynności bankowe.

PIERWSZY ODDZIAŁ MIEJSKI

Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego

ul. Wielka 73 (róg Hetmańskiej). Telefony 163 i 330.

Bank Dewizowy

Sprzedaje każdemu, bez specjalnych pozwoleń wszelkie

obce waluty.

Przyjmuje na r-ki bieżące i pożyczka wszelkie obce waluty oraz rosyjskie ruble w złocie.

Przyjmuje na wkłady marki polskie podług kursu złotego franka szwajcarskiego.

Prócz tego bank załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres bankowości w godzinach od 9—2 i od 4—7.

Żądajcie wszędzie

Łańcuckich wódek i likierów

Alfreda hr. Potockiego

powszechnie znanych ze swej wysokiej jakości i wytwornego smaku

Kijowski, Kurnakowicz, Jasłńska, Łódzińska i inni.

Z opery. Dziś po raz piąty „Carmen“ w obsadzie premierowej, z gościnnymi występami pań Smereszkowskiej i Hendrychówny. „Carmen“ w naszym teatrze osiągnęła powodzenie rekordowe.

Operetki. Jutro powraca na afisz doskonała operetka „Taniec szczęścia“ z p. Grabowską i Dowanantem w rolach głównych, oraz p. p. Józefowiczową, Deikowską i Józefowiczem, który tą operetkę wyreżyserował. Zaznaczyć należy, że „Taniec szczęścia“ grany będzie tylko raz — jutro. W sobotę „Bocaccio“.

Słody koncert symfoniczny. W sobotę d. 26 b. m. w Teatrze Polskim (sala „Lutnia“) odbędzie się słodki koncert symfoniczny. Program poświęcony utworom p. Czajkowskiego. Wykonane będą arcydzieła tego kompozytora: symfonia Nr. 4. Koncert fortepjanowy „Romeo i Julia“. Solistką koncertu będzie świetna pianistka prof. Konserwatorium M. Kimont Jacyna. W wykonaniu bierze udział Wł. Orkiestra symfoniczna w pełnym komplecie pod dyr. A. Wylezińskiego. Początek o g. 5 w. Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Napad. W nocy z 18 na 19 b. m. 10 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na majątek Budkowszczyzna gm. Gródeckiej powiatu Wilejskiego. Zrabowano 6 koni oraz drobne rzeczy. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli do Rosji.

Pożar. Dn. 20 bm. z niewyjaśnionej przyczyny zapalił się skład z drzewem w dziedzińcu domu Nr 21 przy ul. Ostrobramskiej. W czasie pożaru spłonął skład oraz część domu. Straty narazie nie są obliczone.

„Dobra“ siostra. Dn. 21 bm. podczas kłótni z siostrą został uderzony nożem w bok 24 letni Paweł Nosowicz (Garbarska 15). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Pod samochodem. Dn. 20 b. m. na ulicy Ostrobramskiej został przejechany przez samochód Julian Bójko, który odniósł ciężkie uszkodzenie całego ciała. Pogotowie odwoziło poszkod. do miesz. (Trębacka 24).

Z CAŁEJ POLSKI.

Ś. P. Margrabina Zygmunta Wielepolska. Wczoraj zeznana na miejscu wieczerze specyjalnie, w podziemiach kościoła św. Aleksandra w Warszawie, zwłoki zmarłej tamże po dłuższej chorobie dn. 18 b. m. w wieku lat 70, ś. p. Elżbiety z Niezabytowskich I-o voto Augustowej Ostrowskiej, II-o voto margrabiny Zygmunta Wielepolskiej, córki ś. p. Sefana, marszałka szlachty i Celinę z Byszczaków v. Gilem Niezabytowskich.

Odznaczenie prof. Konopczyńskiego. Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysław Konopczyński, autor cennego dzieła p. t. „Polska a Szwecja“ został odznaczony przez króla szwedzkiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Gwiazdy Północnej.

Wycieczka uczniów rumuńskich. Onegdaj wieczorem przybyła do Lwowa wycieczka złożona z 45 uczniów gimnazjów bucharszeńskich pod przewodnictwem czterech profesorów i dwóch delegatów ru-

muńskiego ministerjum oświaty. Wycieczka zabawi we Lwowie jeszcze przez dzień dzisiejszy. (Pat.)

ZE ŚWIATA.

Wysyłany film. W Liverpoolu w jednym z kin wystawiono obraz z udziałem znanej artystki panny Mabel Perth, o której niestosownym i skandalicznym prowadzeniu się zagranicą, liczne obiegły wiadomości. Na premierze obrazu z chwilą ukazania się na filmie postaci artystki, publiczność sykała i okrzykami domagała się przerwania seansu. Wołano: „nie chcemy widzieć gorszytelki naszej młodzieży, precz z taką przedstawicielką Anglii“. W rezultacie obraz zgazono i wycofano z repertuaru.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 23 — 24 kwietnia b. m. 1800000 mk.

Zjazd gorzelników w Poznaniu. Z okazji IV Targu Poznańskiego odbędzie się w Poznaniu w dniu 3 maja zjazd gorzelników z dzielnic poznańskich i Pomorza.

Reprezentacja Rady m. Warszawy na IV Targu Poznańskim. Dyrekcja Targu Poznańskiego otrzymała w drodze urzędowej wiadomości, że w otwarciu IV Targu Poznańskiego weźmie udział delegacja rady miejskiej m. st. Warszawy. (Pat.)

NADEŚLANE.

Restauracja „Bristol“. Znana międzynarodowa orkiestra „Black and White“ przybyła do Wilna i występuje w restauracji „Bristol“. Owa oryginalna orkiestra znana jest w całej Europie i wykonuje wszystkie nowoczesne tańce.

OFIARY

Zamiast powinnować święta dzieci: Na Pogotów Patunkowe 10 milionów marek!
Na biedną wdowę z inteligencji bezimiennie 5 milionów mk!

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 23 marca b. r.

Dolary	9350000—9300000
Funtów angielskie	40750000
Belgia	510000—505000
Holandia	35000 0—3470000
London	4100000—40750000
Nowy-Jork	9350000—9300000
Pariz	600000—593500
Praga	276700
Szwajcaria	1652500—1640000
Miljonówka	950000—925000
Pożyczka złota	1400000
Złote bony	1370000—1400000
Pożyczka dolarowa	5225000—5250000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

TEATR POLSKI (Carmen)

Dziś

„Jutro pogoda“

Krotochwila amerykańska w 3 akt.

A. Hopwooda

Początek o godz. 8-ej wiecz.

TEATR WIELKI. (na Pohulance).

Dziś po raz 5 ty

„Carmen“

Opera Bizet'a.

Z udziałem

I. Szereszkowskiej i W. Hendrichówny

Początek o g. 8 w.

Jutro po raz ostatni

„Taniec szczęścia“.

Operetka Stolza.

Początek o godz. 8 wiecz.

„Polska Składnica Galanteryjna”

Wł. Franciszek Frliczka.
ilno. ul. Św. Jańska Nr. 6.

Hurtowy skład towarów galanteryjnych i Norymberskich.
Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch. Specjalność dostawy do sklepów i kooperatyw.

Firma chrześcijańska. **D. H. „Bławat Wileński”** ul. Wileńska, 31.

Poleca na sezon wiosenny: markizety, musliny, batysty, kretony, zefiry, swetry, wełniane i jedwabne, wełny i gabardyny na Suknie, kostiumy i płaszcze damskie, kamizdki i kołdry zawsze gotowe na składzie. Wybór wielki — ceny niskie. — Pp. Urzędnikom instytucji rządowych i prywatnych — na **RATY**.

NONPLUS Sp. z ogr. odp.

Aleja Jerozolimska Nr. 23 tel. 103-27
Warszawa

buduje nowoczesnym patentowanym sposobem z żużlobetonu odpowiadającego bezwzględnie wszelkim warunkom technicznym ścian z cegły, zdane do zamieszkania w ciągu 3 miesięcy

domy — na budowlanki — wille — budynki przemysłowe i gospodarcze

poкрыte dachem własnego systemu

o 40% taniej niż z cegły lub z drzewa.

Również oddaje licencje na prawo budowy. Żądają szczegółowych broszur i kosztorysów.

Szefostwo Inżynierji i Saperów D.O.K. Nr. III. oświadcza:

Przetarg

na budowę dwóch grup składów murowanych i wartowni w WILNIE.

Plany sytuacyjne i projekty ogładać można w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonu Inż. i Saper. Wilno (Arseńska Nr. 5), od godz. 13 ej do 15 ej.

Otrzymać tam można wszelkie informacje co do terenów budowy, oraz za zwrotem kosztu warunki techniczne, kosztorysy ślepe i przedmiar robót, ogólne i szczegółowe warunki umowy, oraz wszelkie inne wyjaśnienia.

Przy składaniu ofert wymagane jest wadium w wysokości 3 proc. od oferowanej sumy, która może być złożona w papierach państwowych, opiewających na złote polskie, na bony złote, pożyczkę kolejową i t.p., ulokowane do dnia 29 kwietnia br. przez Oddział Kasowo-Buchalteryjny Kierownictwa Rejonu Inż. i Saper. w Wilnie Izbie Skarbowej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 30 kwietnia br. o godz. 12 ej w sali Nr. 2 i 3 Kierownictwa Rejonu Inż. i Saperów Wilno.

Komisja zastrzeżenie sobie wybór oferenta, uzależniając od finansowych, fachowych i organizacyjnych zdolności Przedsiębiorstw zgłaszających się do przetargu.

Szefostwo Inż. i Saper. D.O.K. Nr. III
dnia 1 kwietnia 1924 r.
L. dz. 2623.

KREDE

50% taniej cen rynkowych 50%

sprzedajemy detalicznie w sklepach naszych

Zawalna 7, tel. 841 i Mickiewicza 34, tel. 370

Tow. Przemysł. Handl. „Spójnia” Sp. z ogr. odp.

KLINIK A

chorób uszu, gardła i nosa U. S. B.

(Otolaryngologiczna) w Szpitalu Wojsk. na Antokolu paw. № 3
Przyjęcia ambulatoryjne chorych codziennie prócz niedziel i świąt od 11 do 12 godz.

Najtańsze źródło zakupu!!!

o w s a

o t r a b,

s i a n a,

s ł o m y.

Spółdzeln a Rolna

Kresowego Związku Ziemi

ZAWALNA 1.

TEL. 1-47

Doktor J. KACEW.

WZOSÓW (dupież, wypadanie, przedwczesne wytysienie, kośmyka lekarska (pryszcze, piegi, znamiona, plamki kosmet. wady i choroby skóry, twarzą w wlosów z twarzą diatermją. Sztuczne ciąża, Roentgen. Masaż vibracyjny i pneumatyczny. 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza) od 10—2 i 4—7.

Dom Handlowo-Przemysłowy

„SWIT”

Wileńska 23

Poleca najwyższej jakości:

I. Dział SPOŻYWCZY: makę pszenną zagraniczną i krajową, masło śmietankowe, deserowe i maślane, farby i lakiery do jaj, drożdże codzienne świeże, oraz inne artykuły spożywcze.

II. Dział METALOWY: formy i blachy do ciast, drewniane, wyroby, stalową galanterię, sztucze, nożyce, szczyraki i t. d.

Dostawa miejscowa do mieszkań i hoteli

GRATIS.

Hurt.

Detal.

Polski Bank Handlowy

Mickiewicza II.

Przyjmuje wkłady terminowe i bezterminowe

w

dolarach, złotych i markach polskich.

KAPELUSZE, CZAPKI męskie

(specjalność—wielki wybór)

E. Mieszkowski

Wilno. Mickiewicza, 22. Warszawa.

Dyrekcja Stow. Spoż.

„Zjednoczenie”

podaje do wiadomości Szanownych Panów Członków, iż według uchwały walnego dorocznego zebrania z dn. 6 IV r. b. udział członkowski został podniesiony do 15 złotych polskich i wpisowe dla nowych członków 1 zł. polski. Termin wpłaty wyznaczony trzechmiesięczny w trzech ratach do 1 lipca r. b. W imię dobra członków i Stowarzyszenia Dyrekcja uprzejmie prosi o jaknajrychlejsze wpłacenia udziałów.

Wpłaty przyjmuje się w biurze Zawalna 16 i w sklepach Stowarzyszenia: Sklep № 1 Wileńska 25; sklep № 3 Mickiewicza 36; sklep № 4 Zamkowa № 6.

Dyrekcja

Dr. Czesław Konieczny
Chirurgja jamy ustnej
choroby zębów, sztuczne zęby. Wojskowym i urzędnikom na raty Mickiewicza II (gdzie kino) od 10 do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od g. 12 2 i 5-6 Zawalna 22.

Akuszorka

z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Artur Lorie

KRAKÓW, ul. Starowińska 19.
Telefon 1091.

Poleca:

Cement „Szcakowa”, „Górka”, „Goleśów”. Podgórze-Bonarka.

Wapno hydrauliczne do fasad i robót murarskich, skaliste budowlane i do bielenia.

Gips murarski, sztukatorski, modelowy, alabastrowy.

Materiały do krycia dachów łupek asfaltowo-cementowy, dachówkę glinianą, papę dachową.

Cegły zwyczajne, szamotową, maczkę i glinę.

Smole pogazowa, karbolinum, rury i posadzki szteingutowe i fajansowe oraz wszelkie inne materiały budowlane po przystępnych cenach z dostawą natychmiastową.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

KAMIEŃIE ŻÓŁCIOWE

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzi się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tynej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha; rozszanie żeber i parcie na kiszce stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółci, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela. Apt-karz fizjolog H. Nemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny

1. B. Segal Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Obwieszczenie.

Wileńskiej Izby Skarbowej

Izba Skarbowa niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na podstawie Rozporządzenia Pana Ministra Skarbu z dnia 11 IV r. b. płatność podatku dochodowego za rok 1924 rozkłada się na raty w sposób następujący:

1) do dnia 23 kwietnia 1924 roku, o ile chodzi o osoby fizyczne i spadki wakujące, względnie do dnia 1 maja 1924 roku, o ile chodzi o osoby prawne — winna być wpłacona na poczet podatku dochodowego za rok 1924 część podatku w całorocznej wysokości podatku dochodowego, należnego za rok 1923, a zwaloryzowanego na franki złote według kursu 1 frank złoty = 100,000 mkp;

2) do dnia 24 maja r. 1924 winna być zapłacona różnica pomiędzy połową podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924, a należnością podatku dochodowego uiszczoną w myśl p. 1 niniejszego obwieszczenia do dnia 23 kwietnia 1924 roku, względnie do dnia 1 maja 1924 roku;

3) do dnia 24 czerwca 1924 roku winna być uiszczona jedna czwarta część podatku, przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924;

4) do dnia 24 lipca 1924 roku winna uiszczoną pozostała reszta podatku przypadającego od dochodu zeznanego na rok podatkowy 1924.

Termin do składania zeznań o dochodach z tytułu podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 odracza się dla osób fizycznych i prawnych oraz spadków wakujących do 24 maja 1924 roku. Do zeznań należy dołączyć w oryginałach lub w odpisach dowody uskutecznienia zapłaty dwóch wlicza, zam. w m. O. rat podatku, określonych w pp. 1 i 2 niniejszego obwieszczenia.

Jeżeli uiszczenie podatku nie nastąpi w terminach płatności, oznaczonych w niniejszym obwieszczeniu, to od nieuiszczonych kwot będą pobierano w myśl art. 9 Ustawy z dnia 10 stycznia 1924 roku „Dz. U. ki, ogon i uszy obawy” R. P. Nr. 13, poz. 110), kary za zwłokę w karn. „Bobby” Zwalna wysokości 2% miesięcznie, a nadto nieuiszczono-eg, wynagrodz. Mi- ne należności podatkowe, ulegną w myśl Roz- porządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospo- Ukrywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

J. Malecki.
DYREKTOR

Nowozałożona Czytelnia polska

ul. Piłsudskiego № 20 poleca abona- menty książek beletrystycznych i dla młodzieży.

Solec

zakład wód mineral- nych i kąpiel błot- nych znany ze swojej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymicie chorobach skórnych, nowotworach w nadchodzącym sezonie będzie otwarty od 20-go maja do 20-go września. Informacje i prospekty wysyła zarząd Solecu poczta Solec-zdrój.

Zarząd Spółki Akcyjnej fabryki wyro- bów tytoniowych „Lechia” w Wilnie za- wiadania Panów akcjonariuszy, że w dniu 14 maja b. r. o godz. 6 p. p. w lokalu Za- rząd Spółki w Wilnie przy ul. Śniadeckich № 8 odbędzie się Zwyczajne Walne Ze- rządzanie z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór przewodniczącego zebrania, 2) sprawozdanie Zarządu za rok 1923, 3) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) pre- liminarny na rok 1924, 5) określenie wyso- koci kredytu, z którego ma korzystać Sp- 6) kupno i sprzedaż majątku ruchomego, 7) w związku z rozporządzeniem o wpro- wadzeniu Monopola Tytoniowego — sprze- daż, rozwiązanie i likwidacja Spółki, 8) wy- bory władz Spółki i warunki ich wyzasto- dzenia, 9) wolne wnioski.

Wrazie, jeżeli w terminie powyższym zebranie nie dojdzie do skutku, to powtó- rne Walne Zgromadzenie, prawe bez wzglę- du na ilość przybyłych, odbędzie się w tym samym lokalu o tej samej godzinie, w dniu 29 maja.

UWAGA. Właściciele akcji korzystają nej cenie z natych- z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu o- mawianą dostawą. Na le najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zg- madzeniem są zapisani do księgi Zarządu.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Własny tabor przewoz.

Milosierdziu czytelników naszych polecamy

63-letniego starszaka z wy- szszym wykształce- niem, ex ziemiani- na z Wileńszczy- ny, zrujnowanego doszczętnie przez wojnę, nie mające- go krewnych który by mógł się nim zaopiekować. Ofia- ry dla starszaka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admini- stracja „Słowa” przyjmuje w zwyk- łych godz. urzędo- wania między 9—3

3 pokoje

kuchnia, wyżydy, elektryczność blis- ko w centrum mia- sta, odstąpię zaraz za zwrotem kosz- 16w. Zgłoszenia do Red. Słowa pod 500

16/IV wg. książkę woj- skową wyd. przez Wł. P.K.U. zaświadczanie o zwolnieniu wyd. przez Komendę P.P. w Wile- nieżu i wypis książki kościelnej na imię Wincentego Andra- siewicza, zam. w m. O- strówca gm. Wornia- skiej. Uprasza się o zwroczenie.

Zginął piesek

czarny, terjer złoty łap- tów, ogon i uszy ob- awy w karn. „Bobby” Zwalna 44 m. 2

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ukrzywanie sięgac be- litaj z dnia 16 lutego 1924 roku (Dz. U. R. de sądownie. P. N. 16, poz. 151), podwyższeniu o 1/2 proc. za